Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, niedziela 16 grudnia 1945 | Nr 241

Podstawa pokoju

W ciągu ostatnich siedmiu lat nastąpiła rewolucja pojęć i wartości. Przed naszymi oczyma przesunęły się i minęły trzy długie epoki: bezpowrotnie miniona i żyjąca tylko we wspomnieniach epoka przedwojenna; okres nowego średniowiecza za czasów okupacji niemieckiej, kiedy przeżyliśmy w skondensowanej formie całą historię barbarzyństwa ludzkiego: i najazd Hunnów, i prześladowanie chrześcijan i inkwizycję. I wreszcie trzeci okres: nowego, nieznanego i nieprzewidzianego przez wielu życia.

Ta zawrotna szybkość i zmienność wrażeń spowodowała u słabszych jednostek zatracenie poczucia rzeczywistości, krytycyzmu, logicznego my[illegible]enia. Niektórzy ludzie doznali pewnego szoku nerwowego na punkcie wojny. W żaden sposób nie mogą zrozumieć, że wojny naprawdę już nie ma i że wszystko wskazuje na to, iż długo jej nie będzie.

Stan, który istnieje obecnie we wszystkich państwach europejskich nie zna precedensu w historii, ponieważ był następstwem bezprecedensowej wojny. Jeszcze przed kilku laty niektórzy ludzie, wzorując się na przeszłości — inaczej sobie wyobrażali stan powojenny, stan pokoju. Sądzili oni, że będzie to okres wielkiej radości, wesołości, uciech, triumfów, zaspokojenia ambicji. Przypominali sobie z rozrzewnieniem teatralną defiladę w 1918 roku pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, tańce na ulicach, fajerwerki. Spotkali się jednak z inną, smutniejszą rzeczywistością.

Wojna skończyła się bezwzględnym triumfem demokratycznych państw nad faszystowskimi. Jest to główny powód do radości. Brunatna plama na mapie przestała istnieć. Zwycięstwo jednak nad wrogiem ludzkości zostało okupione niespotykanymi dotychczas ofiarami, tak pod względem ilości, jak i jakości. Dziesiątki milionów ludzi odeszło w zaświaty. Każdy dom w Europie został okryty żałobą. Każde zorganizowane państwo zostało doszczętnie zrujnowane. Wszystkie podstawy normalnego życia zostały zburzone. Z drugiej strony prysnął mit o bohaterstwie wyłącznie żołnierzy frontowych. Praktyka wykazała, że bohaterami były także kobiety i dzieci, które przeżyły piekło częstokroć gorsze, niż ich ojcowie w pierwszej linii bojowej.

Na tle tych smutnych przeżyć, wielu ludzi ogarnął niezdrowy i nieuzasadniony pesymizm, co do bliższej lub dalszej przyszłości świata. Inni znowu wpadli w stan maniakalny na tle bomby atomowej. Nie mogą się oni w żaden sposób pozbyć natrętnej myśli prześladowczej o możliwości trzeciej wojny światowej. Strach przed nową tragedią ludzkości nie pozwala tym ludziom spokojnie się zastanowić nad obecną sytuacją międzynarodową. Poważną przeszkodę do całkowitego uspokojenia wzburzonych wojną umysłów stanowi złośliwa i kłamliwa propaganda bankrutów politycznych, którzy wyrokiem dziejów zostali pozbawieni swych wpływów na świecie. Są to ci ludzie o których powiedział Harold Lasky, prezes angielskiej Partii Pracy: „Gdyby nowy wiek miał być kierowany przez generałów, admirałów, bussinesmannów i funkcjonariuszy rządowych — mielibyśmy na świecie królestwo rozpaczy, nie nadziei.

Sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej jest niewątpliwie skomplikowana, lecz jawność pewnych rozbieżności poglądów między zwycięskimi kontrahentami jest właśnie najlepszą gwarancją szczerych i dobrych chęci do ich usunięcia. Sprawy sporne są załatwiane nie dla efektu dyplomatycznego, lecz naprawdę. Nie chodzi o zachowanie pozoru, złożenie uroczystych przyrzeczeń, podpisanie nieżyciowych traktatów.

Jest na ogół znane, że najszybciej i bez wahania podpisuje wszelkie zobowiązania dłużnik bez pokrycia, mający już z góry zamiar nie płacić. Typowym przykładem takiego szulera politycznego była Rzesza niemiecka. Człowiek uczciwy, mający szczere zamiary, budujący swą przyszłość na trwałych podstawach — rozważa dokładnie każde swoje zobowiązanie, każde przyrzeczenie i dlatego decyzje jego wymagają pewnego czasu. Podobne zjawisko zachodzi w stosunkach między państwami i narodami. Historia uczy, że traktaty i pakty zawarte szybko i efektownie, pełne szumnych przyrzeczeń — posiadały znacznie krótszy żywot, niż wypływające z długotrwałych wzajemnych badań, narad i konsultacji.

Sprawy, które wyłoniły się do załatwienia po tej wojnie są zresztą tak ważne i różnorodne, że same tylko omówienie ich wymaga między innymi czysto fizycznego czynnika: czasu. Czyż można odrazu i bez wahania omówić, uzgodnić i podpisać całkowite porozumienie w sprawach: bomby atomowej, traktatów pokojowych z byłymi państwami nieprzyjacielskimi, sytuacji na Dalekim Wschodzie, Dardaneli, Persji? A przecież jest to zaledwie część zagadnień, które muszą być załatwione za wspólną zgodą zwycięzców.

Spokój, rozwaga, opanowanie, brak „słomianego zapału", z drugiej zaś strony — szczerość, prostolijność, nieukrywanie rozbieżności poglądów między wielkimi kontrahentami — są najlepszą gwarancją, że porządek świata zbudowany w takiej atmosferze będzie trwały i da ludzkości upragnione szczęście i pokój.

Jerzy Jacyna

Wyrafinowani mordercy hitlerowscy

Sensacyjne zeznanie Wilhelma Hoettla

NORYMBERGA, 15. 12. W trybunale międzynarodowym oświadczono dziś, że w niemieckich obozach koncentracyjnych zamordowano 4 miliony Żydów z rozkazu niemieckiego głównie podczas wojny ze Związkiem Radzieckim. Wstrząsające sprawozdanie krwiożerczych instynktów hitlerowców dokonane zostało przez sturmbannführera Wilhelma Hoettla, który został ujęty przez władze amerykańskie równocześnie z szefem gestapo Ernestem Kaltenbrunnerem podczas ostatniej wiosny. Hoettl przypisywał masakrę 6 milionów Żydów oficerowi wyższej rangi, Adolfowi Eichmannowi, głównemu „pożeraczowi Żydów" w urzędzie bezpieczeństwa Himmlera. Zgodnie z jego opowiadaniem, Eichmann wyznał mu to w pierpniu 1944 r. w rozmowie w Budapeszcie, gdy doszedł on już do przekonania, iż Niemcy nie tylko przegrają wojnę, lecz że będzie on musiał zapłacić za „miliony istnień żydowskich, leżących na jego sumieniu".

NIEMCY WYMORDOWALI 6 MILIONÓW ŻYDÓW

„Zapytałem go, ile ich było — opowiadał Hoettl — na co odpowiedział mi, iż, jakkolwiek sama cyfra jest wielką tajemnicą Rzeszy, jednakże powie mi ją, gdyż jako historyk mogę być tym zainteresowany, a on prawdopodobnie nie wróci już ze swego dowództwa w Rumunii. Na krótko przed tą rozmową Eichmann podał raport Himmlerowi, który chciał znać dokładną liczbę zamordowanych Żydów. Na podstawie tych informacji Himmler dowiedział się, iż około czterech milionów Żydów zostało wykończonych w różnych obozach śmierci, podczas gdy dwa miliony zostały stracone w najróżniejszy sposób, przeważnie przez rozstrzelanie podczas kampanii przeciwko Rosji".

Zeznanie Hoettla, które nie było odczytane w całości przez prokuratora amerykańskiego, majora Walsh, mówiło dalej: „Himmler nie był zadowolony z tego raportu, gdyż w jego mniemaniu liczba wymordowanych Żydów musiała być większa niż 6 milionów. Muszę wierzyć, iż informacja dostarczona mi przez Eichmanna była ścisła, gdyż wśród wszystkich osób zainteresowanych, miał on z pewnością najwięcej do czynienia z cyframi dotyczącymi wymordowanych Żydów."

FRANK OBOJĘTNIE PATRZYŁ NA ŚMIERĆ MILIONÓW

„Przede wszystkim on wysyłał Żydów do obozów śmierci, a więc musiał znać właściwe liczby. Prócz tego, jako przywódca gestapo, który był również odpowiedzialny za sprawy żydowskie, znał z pewnością lepiej niż ktokolwiek inny liczbę Żydów, którzy zginęli w inny sposób".

Zeznanie Hoettla nastąpiło na zakończenie rozprawy amerykańskiej o wykończenie Żydów, która mówiła na podstawie dokumentów niemieckich, o rzezi przeszło 60 tysięcy Żydów w ghecie warszawskim w 1944 r. Odczytano również fragmenty z dziennika gubernatora generalnego Polski, Franka celem wykazania jego całkowitej obojętności wobec tracenia milionów Żydów w Polsce. Oficjalny raport biura uchodźców wojennych stwierdzał, iż milion i 65 tysięcy Żydów europejskich zostało straconych w samym obozie w Oświęcimiu.

Konferencja w pałacu Speridonifika

MOSKWA 15. 12. (Associated Press). Wspaniały pałac z zielonego kamienia Speridonifika będzie prawdopodobnie miejscem bliskiego spotkania ministrów spraw zagranicznych. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, James Byrnes i brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin mają przybyć w ciągu najbliższych 24 godzin. Pałac Speridonifika, który przed rewolucją należał do bogatego kupca rosyjskiego, był miejscem pierwszego spotkania ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, które nastąpiło pomiędzy Cordellem Hull ze strony Ameryki, Edenem z W. Brytanii i rosyjskim komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych, Mołotowem, podczas wojny.

Odjazd Marshalla do Chin

WASZYNGTON, 15. 12. Generał Marshall, osobisty wysłannik prezydenta Trumana do Chin odjedzie do Azji w sobotę, celem spróbowania wykonania zadania, które nie powiodło się już wielu innym, a mianowicie: zjednoczenia Chin. Z Białego Domu oznajmiono, że Marshall odleci z lotniska waszyngtońskiego o godz. 14-tej w sobotę. Od sukcesu jego działalności będzie zależeć: Po pierwsze — jak najszybsze usunięcie 325 tysięcy wojsk japońskich, znajdujących się jeszcze w północnych Chinach. Po drugie — wycofanie marynarki amerykańskiej, która nie może usunąć się, dopóki Japończycy znajdują się na miejscu. Po trzecie — eliminacja Chin, jako terenu możliwego współzawodnictwa pomiędzy Wielką Brytanią, USA i Rosją. Po czwarte — rozwój Chin, jako silnego narodu, zdolnego do działania jako jeden z miłujących pokój członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dyplomaci, informujący Trumana i amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa o polityce amerykańskiej w stosunku do Chin wydają się zgadzać co do poglądu, że jedynym możliwym rozwiązaniem pozwalającym mieć nadzieję na stałe uregulowanie, jest porozumienie polityczne, które przyłączy komunistów do chińskiego rządu centralnego.

Nowe kredyty dla UNRRA

WASZYNGTON, 15. 12. Prezydent Truman podpisał wczoraj projekt ustawy przyznający dla UNRRA kredyty w wysokości 500 milionów dolarów, reprezentujących resztę kontrybucji amerykańskiej dla UNRRA na rok budżetowy 1946. Z drugiej strony senat przegłosował dodatkowe 400 milionów dolarów, które stanowią pierwszą ratę sumy miliarda 350 milionów dolarów, zatwierdzonych już przez izbę na rok 1947. Przyznanie natychmiastowe funduszów dodatkowych zalecane było przez senatora Connally, prezesa komisji spraw zagranicznych, który podkreślał pilność potrzeb UNRRA.

Wizja nowej Polski

Końcowe fragmenty przemówienia ministra H. Minca

W dalszym ciągu wnikliwego przemówienia, naświetlającego możliwości gospodarcze nowej Polski, minister Minc podkreślił, że należy dążyć z całą konsekwencją do wysuwania na czołowe stanowiska ludzi, rekrutujących się z warstwy robotniczej, gdyż jedynie w ten sposób zapewnić będzie można sprawę funkcjonowania aparatu gospodarczego. Najjaskrawiej braki te uwidaczniają się na odcinku wsi polskiej. W urzędach ziemskich nie widać prawie wcale przedstawicieli chłopów i dlatego dzieją się nadużycia, z którymi należy bezwzględnie walczyć. Przechodząc do zagadnienia przyszłego rozwoju przemysłu polskiego, który będzie miał decydujący wpływ na zapewnienie dobrobytu mas ludowych w Polsce, minister przemysłu H. Minc stwierdził;

SZANSE ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Rozwój wypadków historycznych — dał naszemu krajowi niezmiernie pomyślne szanse rozwoju gospodarczego i społecznego, uzyskania potęgi gospodarczej i dobrobytu materialnego. Szanse te polegają na tym, że mamy ustrój społeczno-gospodarczy bez porównania wydatniejszy i skuteczniejszy dla kierownictwa ekonomiką niż ustrój trustów i karteli, ustrój dający możność rozwoju ze znacznie mniejszą liczbą wstrząsów kryzysowych, niż ustrój wielko-kapitalistyczny, pozwalający uniknąć marnotrawstwa, wynikającego z kryzysów bezrobocia. Ustrój ten jest znacznie oszczędniejszy od ustroju trustów i karteli, ponieważ wielcy kapitaliści nie mają możności zagarniania olbrzymiej części produkcji. W wyniku zwycięskiego zakończenia wojny uzyskaliśmy ziemie na zachodzie, z potencjałem gospodarczym, który trzeba tylko uruchomić, ale stworzenie którego wymagałoby dziesiątków lat pracy i ofiar. Rozwój i postęp naszej gospodarki będzie się odbywał na drodze planowej w tym stopniu, w jakim w naszym ustroju możliwe są realne założenia planowe. Musi powstać i powstanie wielki państwowy plan gospodarczy; trzyletni plan odbudowy i rekonstrukcji. Za trzy lata zmieni się zasadniczo energetyka Polski w rezultacie przeprowadzenia planu elektryfikacji. Produkcja energii elektrycznej wzrośnie dwukrotnie z 3-i pół miliarda kilowatogodzin do 7 miliardów. Zostaną zbudowane nowe potężne wytwórnie, przede wszystkim na Śląsku, oparte na wykorzystaniu marnującego się dotąd bezużytecznie miału węglowego. Zostanie stworzony ogólnopaństwowy system energetyczny przez zbudowanie sieci państwowej, wielkości ok. 1.400 km sieci wysokiego napięcia. Przeprowadzenie planu elektryfikacji da możność rozbudowy przemysłu energo-chłonnego, chemii, cynku, miedzi, aluminium, stworzy bazę energetyczną w wysokości ok. 150.000 kW dla częściowej elektryfikacji naszych kolei i wreszcie stworzy możność przeprowadzenia poważnej elektryfikacji rolnictwa i doprowadzenia energii elektrycznej do ok. 40% gospodarstw. Za trzy lata produkcja węglowa powinna wynieść ok. 100 milionów ton rocznie wobec 38 milionów przedwojennej, co da możność Polsce stania się światowym eksporterem węgla i otrzymywania z zagranicy w zamian za węgiel olbrzymiej ilości artykułów produkcyjnych i konsumcyjnych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Wykonanie wyroku procesu belseńskiego

Zbrodniarze zostali powierzeni

HAMBURG, 15. 12. Oświadczenie Montgomery'ego brzmi: „11 zbrodniarzy z Belsen, którzy byli skazani na śmierć w Luneburgu, zostało straconych przez powieszenie w Hameln wczoraj, 13 grudnia. Egzekucja została wykonana w następującym czasie: 9.34 — Elisabeth Volkenrath, 10.03 — Irma Grese, 10.38 — Juana Borman, 12.11 — Jozef Kramer i doktór Fritz Klein, 12.46 — Karl Francisch i Peter Weingaertner, 15.37 — Ansgar Pichen i Franz Hoessler, 16.16 Wilhelm Dorr i Franz Starfle".

Oświadczenie to wyjaśnia, iż użyte zostały dwie szubienice i że ośmiu mężczyzn zostało powieszonych parami, równocześnie. Kobiety szły na śmierć same. Przez ostatnie cztery dni, malownicze stare miasto było przedmiotem zainteresowania. Niemiecka ludność cywilna twierdzi, iż dawni więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymali pozwolenie przyglądania się egzekucji za okazaniem specjalnych przepustek, lecz wiadomości te nie są potwierdzone.

Nowe prawo małżeńskie

Z dniem 1 stycznia 1946 r. wchodzi w życie na obszarze całego Państwa nowe prawo małżeńskie. Tym samym dotychczasowe przepisy tracą moc, a sprawy wszczęte przed Sądami i prawomocnie nieukończone zostają umorzone.

Konieczność zmiany obowiązujących dotychczas przepisów prawnych, odrębnych w poszczególnych dzielnicach Państwa — wypływała przede wszystkim z faktu, iż przepisy te narzucone były przez zaborców wprowadziły wielkie trudności i zamieszanie w ich stosowaniu i nie były dostosowane do potrzeb Polski Demokratycznej i prądów, jakie demokratyzacja życia społecznego przyniosła.

Prawo pojmuje małżeństwo jako trwałą wspólność mężczyzny i kobiety o wysokiej społecznej i etycznej wartości i dozwala rozwiązanie tegoż tylko w przypadkach przez ustawę wskazanych.

Prawo zajmuje się małżeństwem wyłącznie jako stwierdzeniem stosunku prawnego. Strona religijna, związana z tą instytucją nie należy do prawa cywilnego a do prawa kościelnego. Ustawa tylko wspomina, że prawo małżeńskie nie pozbawia stron możności dopełnienia tak przed jak po zawarciu cywilnego aktu małżeństwa również obrzędów wynikających z ich należenia do związków religijnych.

Małżeństwo poprzedza akt zaręczyn, to jest wzajemne przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego. Z faktu zawarcia zaręczyn nie wypływa jednak obowiązek prawny do zawarcia małżeństwa — byłoby to sprzeczne bowiem z instytucją małżeństwa jako wolnego, nieprzymusowego związku. Odstąpienie od zaręczyn jest dopuszczalne — lecz może ono pociągnąć obowiązek wynagrodzenia szkód przez stronę winną.

Polskie prawo, zarówno dla mężczyzny, jak i kobiety oznacza wiek, uprawniający do zawarcia małżeństwa na lat 18. W drodze wyjątku władza opiekuńcza, powołana pod powagę sądu z udziałem czynnika obywatelskiego, może zezwolić na małżeństwo osobie, która nie ukończyła 18 roku życia.

Nowe prawo nie wymaga zezwolenia rodziców na małżeństwo oraz pomija zapowiedzi — natomiast ustanawia ono doniosłe warunki, których nieprzestrzeganie powoduje nieważność zawartego małżeństwa.

W państwie demokratycznym naczelnym kryterium przy ocenie jekiejkolwiek instytucji prawnej jest interes ogółu. Wymaga on zdrowej rodziny i zdrowego pokolenia zdolnego do walki i pracy na rzecz narodu.

Prawo zabrania związków z osobą chorą psychicznie, na otwartą gruźlicę lub wenerycznie w stanie zaraźliwym. Na straży powyższego zakazu stoi przepis — nakazujący stronom przed przystąpieniem do zawarcia związku — złożenie urzędnikowi stanu cywilnego świadectwa lekarskiego, iż nie są dotknięci tymi chorobami. Przepis ten narazie nie obowiązuje. Również zabroniony jest związek między krewnymi w linii prostej oraz rodzeństwem rodzonym lub przyrodnim.

Prawo wprowadza — jako obowiązkową, świecką formę zawarcia związku małżeńskiego i to przed którymkolwiek urzędnikiem stanu cywilnego — niezależnie od miejsca zamieszkania przyszłych małżonków. W pewnych wypadkach dozwala na zawarcie aktu przez pełnomocnika. Sam obrzęd religijny nie stanowi ślubu, mającego moc prawną i z punktu widzenia pr. cywilnego osoby takie nie zawrą małżeństwa — a żyć będą w poza małżeńskich stosunkach, powołując do życia dzieci nieślubne.

Małżonkowie obowiązani są do wspólnego pożycia, wierności, pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Każdy z nich przyczynia do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, do wychowania dzieci oraz do zaspokajania potrzeb osobistych drugiego małżonka. Żona przybiera nazwisko męża, a może dodać je do swego rodowego, jeżeli w akcie małżeństwa oświadczy, że zachowuje swe nazwisko rodowe. Unieważnienie małżeństwa może nastąpić jedynie z przyczyn przewidzianych przez ustawę. Unieważnienie to orzeka sąd państwowy — a w procesach przewidziany jest udział prokuratora.

Wychodząc z zasady trwałości małżeństwo — prawo stanowi, że sąd państwowy orzeka rozwód na żądanie jednego z małżonków jeżeli uzna, iż 1. wzgląd na dobro nieletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie oraz jeżeli 2. stwierdzi stały rozkład pożycia małżeńskiego.

Zadaniem sądu jest wówczas usunąć ten stan chorobowy — przeciąć sztuczne i często tragiczne związanie dwojga ludzi — aby mogli założyć nowe, zdrowe i trwałe małżeństwo.

Wzajemna zgoda małżonków na rozwiązanie małżeństwa nie ma w zasadzie znaczenia. W drodze wyjątku do 31. 12. 48 aby usunąć skomplikowane życiowo, niejednokrotnie tragiczne kwestie w stosunkach pomiędzy małżonkami wywołane wojną, ustawa zezwala na rozwód na wniosek zgodny obojga małżonków.

Sąd orzekając unieważnienie lub rozwód reguluje kwestię dziecka, zarząd nad jego majątkiem i udział rodziców w jego utrzymaniu i wychowaniu, oraz wzajemne stosunki małżonków. Do rozpatrywania spraw o rozwód i unieważnienie małżeństw jest właściwym w I instancji Sąd Okręgowy. Sąd ten orzeka tylko na wniosek (pozew) jednego z małżonków — a nadto w sprawach o unieważnienie i Prokuratora.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie obowiązuje przymus adwokacki. Dekretem z dnia 6. 5. 45 — pozbawiono mocy prawnej orzeczenia sądów niemieckich. Rozwiązanie jak i unieważnienie małżeństwa przez Sądy niemieckie jest nieważne. W wypadku więc, gdy tak rozwiedziony małżonek wstąpił w nowy związek małżeński, a temu związkowi chce nadać moc prawną — winien starać się w myśl zasad, zawartych w nowym prawie małżeńskim, o rozwiązanie pierwszego małżeństwa przed sądami powszechnymi. Wydając orzeczenie Sąd może nadać mu moc wsteczną, w ten sposób legalizując stan nowego małżeństwa. To są ogólne zasady prawa małżeńskiego.

Nowe prawo małżeńskie jest poważną zdobyczą Odrodzonej Polski i wpłynie z pewnością na podniesienie poziomu moralności publicznej w Polsce i przyczyni się do wzmocnienia i utrwalenia moralnych podstaw rodziny.

Ossowski, sędzia s. okr.

EAM zgłasza protest przeciwko sfałszowanym listom wyborczym

MOSKWA, 15. 12. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że z ostatnich oświadczeń oficjalnych wynika, iż rząd grecki ma zamiar zorganizować wybory 31 marca 1946 r., posługując się istniejącymi listami wyborczymi. Fakt ten budzi niezadowolenie całej prasy lewicowej. Wielu członków rządu zagroziło nawet, że wybory będą bojkotowane, jeśli listy wyborcze będą sfałszowane.

Przedstawiciele organizacji EAM złożyli wizytę obserwatorom zagranicznym i oświadczyli im, że organizacja EAM nie weźmie udziału w wyborach, jeśli odbędą się one na zasadzie sfałszowanych list. Następnie dodali oni, że ogólna amnestia i oczyszczenie urzędów jest warunkiem koniecznym dla wolnych wyborów.

Wizja nowej Polski

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Następnie mówca nakreślił gigantyczny trzyletni plan odbudowy struktury gospodarczej w Polsce; wykonanie tego planu pozwoli, jak podkreślił minister, przekształcenie naszego państwa z rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

Za trzy lata produkcja stali dojdzie do 2 milionów ton rocznie wobec jednego miliona 400 tysięcy przed wojną. Za trzy lata przemysł metalowy powinien produkować 5 tys. obrabiarek rocznie, 320 parowozów, 20 tys. wagonów kolejowych, maszyn rolniczych za 60 milionów złotych przedwojennej wartości. Za trzy lata powinny być uruchomione nieznane dotychczas gałęzie produkcji metalowej, budowa traktorów, silników spalinowych, barek holowanych i napędzanych, holowników, mechanizmów dla wielkich robót ziemnych, urządzeń załadunku i przeładunku rzecznego i morskiego i statków morskich.

Za trzy lata powstanie w Polsce nowy przemysł metali lekkich. W przemyśle chemicznym powinniśmy uruchomić produkcję paliw syntetycznych do poziomu 60 tys. ton rocznie, gumy syntetycznej — 10 tys. ton, benzolu — 60 tys. ton co w dużym stopniu zmniejszy zależność od zagranicy. Za trzy lata produkcja nawozów azotowych winna dojść do 160 tys. ton rocznie, co oznacza niemal potrojenie produkcji. Produkcja tkanin bawełnianych winna dojść do 60 tys. ton rocznie tj. powinna przekroczyć produkcję przedwojenną o 25 proc. Za trzy lata koleje nasze powinny ładować dziennie ponad 20 tys. wagonów zamiast 14—15 tys. ładowanych przed wojną. Winna być przeprowadzona elektryfikacja węzła katowickiego i podstawowych linii węglowych. Po kraju powinny krążyć 100 tys. ciężarówek, obsługiwanych przez sprawnie funkcjonującą sieć warsztatów. Za trzy lata powinny być przeprowadzone wstępne prace związane z regulacją Wisły, a na naszej nowej arterii wodnej ruch towarowy winien dojść do 8 milionów ton rocznie. Będzie żyć pełnią życia całe nasze wybrzeże morskie od Świnoujścia do Elbląga. Za trzy lata w reltacie polityki popierania wsi wzmagania produkcji maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, elektryfikacji, wstępnych prac w zakresie melioracji, produkcja rolnicza w przeliczeniu na głowę ludności rolniczej powinna wzrosnąć z 700 zł na 1.000 zł, mimo to, że w tym czasie przekształcimy się z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

Na zakończenie swego przemówienia, minister Hilary Minc raz jeszcze powrócił do najbardziej ważnego zagadnienia wydajności pracy i stwierdził, że stała się ona u nas sprawą honoru, godności i czci. Ob. Minc dalej objaśnił, że żądanie unarodowienia nie odnosi się do mniejszych przedsiębiorstw, że mniejsze przedsiębiorstwa pozostaną domeną, do której państwo bezpośrednio ingerować nie będzie.

Ob. Minc wyjaśnił również, że sprawa pracy nad planem gospodarczym nie może być odkładana na długi czas. Trzeba opracować plan szybko. Jeśli plan okaże się niedokładny lub niezupełny, to w życiu będzie on poprawiony. To, co było powiedziane na Zjeździe, to wstęp do aktywnych i forsownych prac nad planem, to wstęp do konkretnego rozpoczęcia dzieła odbudowy i rekonstrukcji Polski w ciągu trzech lat.

Bomba atomowa... i medycyna

Militaryzm paraliżuje zdobycze wiedzy

NOWY JORK. „New York Herald Tribune" poświęca artykuł wstępny zagadnieniu bomby atomowej. Dziennik protestuje przeciwko kontroli militarnej nad postępami w medycynie, osiągniętymi przez zastosowanie energii atomowej, pisząc: „Oto są skutki chaotycznej i obskurantystycznej polityki, która chce podporządkować wiedzę sprawie bezpieczeństwa militarnego, stając w ten sposób na drodze wspaniałym zdobyczom nauki, i wszystkim dobrodziejstwom z nich płynącym. Sekretarz Stanu Byrnes wyjeżdża teraz do Moskwy i należy żywić nadzieję, że na obradach trzech ministrów spraw zagranicznych sprawa bomby atomowej i energii atomowej zostanie poruszona wszechstronnie".

Na ziemiach Polski

✱ **WARSZAWA.** Pełnomocnik do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu przygotowuje wysłanie misji repatriacyjnej do Włoch. Misja ta miałaby za zadanie przeprowadzenie repatriacji cywilnych obywateli polskich, przebywających obecnie we Włoszech.

✱ **WARSZAWA.** Do Warszawy nadeszło 37 ton części do samochodów ZIS, zamówionych przez PUS w fabrykach ZSRR.

✱ **CIECHANÓW.** Na terenie cegielni Gostków pod Ciechanowem natrafiono na masowe mogiły, liczące około 2000 zwłok — ofiar bestialstwa hitlerowskiego. Mogiły te pochodzą z okresu 1943—1944 r.

✱ **WARSZAWA.** Za pośrednictwem Związków Zawodowych ludność pracująca zaofiarowała na rzecz akcji gwiazdkowej dla żołnierzy i ich rodzin oraz Polaków za granicą — 1 godzinę pracy tygodniowo do dnia 20 bm.

✱ **KATOWICE.** W tutejszych sferach lekarskich żywo omawiany był ostatnio problem lekarzy w służbie społecznej. Liczba lekarzy w Polsce spadła z 12.000 w roku 1939 do 7.000 w r. 1945 r. Wpłynęło na to przede wszystkim wymordowanie przez Niemców — lekarzy pochodzenia żydowskiego. Zginęło ich do 4.000. Kilkaset lekarzy zginęło w „kampanii" 1939 r., około tysiąca pozostaje na obszarach zachodniej i południowej Europy. Stan ludności w Polsce obecnie wyraża się liczbą około 23 milionów przy 7 tys. lekarzy. Stąd w dużej mierze płyną niedomagania w służbie zdrowia.

✱ **WARSZAWA.** Tygodnik „Żołnierz Polski" ogłosił konkurs na fotografie wraz z tekstem lub artykułem objaśniającym. Wyznaczono trzy nagrody: 5.000, 3.000 i 2.000 złotych. Termin nadsyłania zdjęć 1. 2. 1946 r.

✱ **KALISZ.** Teatr Kaliski pod dyrekcją Henryka Barwińskiego (b. dyr. Teatru we Lwowie) w najbliższych dniach zainauguruje sezon.

✱ **WROCŁAW.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego opracowało plan walki z analfabetyzmem i jego likwidacji w ciągu najbliższych kilku lat na terenie Śląska Dolnego.

✱ **KIELCE.** Na zjeździe uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, który się odbył w Kielcach — wzięło udział ponad 600 osób. Przewodniczącym nowego Zarządu został wojewoda kielecki mjr Wiślicz-Iwańczyk.

✱ **WARSZAWA.** W Warszawie obradował Zjazd Delegatów Wojewódzkich Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Premier Rządu Osóbka-Morawski w przemówieniu swym m. in. podkreślił, że TUR winno współpracować ze związkami zawodowymi i partiami robotniczymi.

✱ **GUBIN.** W Gubinie odbyło się uroczyste poświęcenie mostu na Nissie.

Przegląd Prasy

Wieś i miasto

Omawiając wzajemne stosunki, jakie istnieją pomiędzy wsią a miastem na odcinku gospodarczym, „Życie Warszawy" komentuje przemówienie Ministra Przemysłu, ob. Hilarego Minca, stwierdzając, że istnieją wspólne i współrzędne ofiary z jednej i z drugiej strony i dlatego dziennik słusznie zauważa, że:

Obowiązkiem tych wszystkich, którzy mają wpływ na masy chłopskie i którzy dzielą dzisiaj odpowiedzialność za rządy państwem, jest nie tylko podkreślanie konieczności zdawania wszystkich nałożonych świadczeń, ale również bezstronne informowanie chłopów o tym, jak żyją, jak pracują i jakie ofiary dla Państwa i odbudowy kraju niosą robotnicy i inteligencja pracująca. Szerokie rzesze chłopskie winny wiedzieć, że nie mają szczególnego powodu do narzekań, że ciężar jaki niosą jest niewspółmierny do ciężaru, jaki spoczywa na barkach ludności pracującej miast.

Przed zakończeniem Zjazdu

Na marginesie obrad pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej „Głos Ludu" podsumowuje wyniki przemówień i dyskusji i podkreśla ogromną ich doniosłość dla wewnętrznych stosunków w Polsce. Dziennik stwierdza:

I. Zjazd Polskiej Partii Robotniczej ma się ku końcowi. Już dziś ocenić możemy jak wielkie, jak doniosłe znaczenie miał ten Zjazd nie tylko dla naszej Partii, ale i dla całej klasy robotniczej, dla całego narodu. Był to Zjazd Partii, której decydującą rolę w walce o Polskę i w odbudowie wyzwolonej Ojczyzny widzą nie tylko nasi przyjaciele i sojusznicy, był to Zjazd Partii, z którą liczyć się muszą także jej wrogowie. Dlatego z dumą stwierdzić musimy, że cała Polska pragnie się zapoznać z postanowieniami, jakie na naszym Zjeździe zapadły. Z dumą stwierdzić musimy, że słowa, które padały z trybuny zjazdowej, budzą najżywszą uwagę wszystkich Polaków. A były to ważkie słowa. Na skomplikowaną sytuację gospodarczą i polityczną, w jakiej kraj nasz się znajduje, pierwszy Zjazd PPR rzucił jasny snop światła. Wskazał drogę, po której iść musimy, dał perspektywy dalszego rozwoju Polski demokratycznej, dał nową wiarę tym wszystkim, którzy w trudzie i znoju, w szarzyźnie dnia codziennego tę Polskę budują. Zjazd uzbroił delegatów, uzbroił Partię w nowe cenne wskazania, które ułatwią nam wszystkim rozwiązywanie rozlicznych przeszkód i trudności.

Buchalteria wstydliwa i zwyczajna

Zastanawiając się nad pomocą UNRRA dla Polski, która w niewielkich zresztą ilościach dochodzi do Polski, gdyż wynosi zaledwie 1% ogólnych dostaw przypadających krajom zniszczonym przez wojnę, „Rzeczpospolita" pisze, że o potędze gospodarczej naszego państwa decydować będzie jedynie i wyłącznie nasz własny wysiłek:

Jakkolwiek jednak sprawy te ułożą się w przyszłości, możemy być pewni, że nasz wpływ na warunki, na jakich ułoży się nasza współpraca gospodarcza z państwami anglosaskimi i Związkiem Radzieckim, że nasz głos w dyskusji i nasz wpływ na jej wynik będzie zależał głównie od ilości węgla, który wydobywamy, od ilości czynnych krosien wrzecion, od naszego transportu, poziomu produkcji stali czy wysokości pogłowia nierogacizny. Wszystko, co zwiększa wskaźniki naszej produkcji, zwiększa zatrudnienie, równoważy budżet, pomnaża volumen i wartość naszego handlu zagranicznego — zwiększa jednocześnie nasz ciężar gatunkowy jako członka organizacji gospodarczych Narodów Zjednoczonych. Stan naszego konta w normalnej już, kupieckiej buchalterii, od nas samych przede wszystkim jest zależny.

Dziennikarz

W związku z zjazdem dziennikarzy polskich w Warszawie ciekawe poglądy na rolę dziennikarza zamieszcza „Kurier Codzienny". Gazeta m. in. podkreśla:

Najsilniejszy nacisk położymy na to, że dziennikarstwo jest zawodem, wymagającym całkiem określonych kwalifikacji i przygotowania fachowego. Minęły czasy amatorstwa w świecie prasy. Tylko dziennikarz zawodowy może pełnić swoją tak wysoce odpowiedzialną rolę, jako informator i komentator wydarzeń aktualnych. Chcemy wznieść prasę polską na wysoki poziom. Chcemy dziś, w epoce wielkiego przełomu i tworzenia się nowej rzeczywistości społecznej, wnieść jak najbogatszy wkład pracy dziennikarza polskiego w powszechne dzieło odbudowy. Chcemy, by dziennikarz polski był jak najbardzij wydajnym współtwórcą nowej, lepszej, szlachetniejszej przyszłości narodu i państwa.

By móc pracować z największym dla ogółu pożytkiem, dziennikarz polski zdobyć musi podstawowe warunki, które umożliwią spełnianie jego misji. Powiadam misji — bo tak można nazwać pracę tych, którzy dziś urabiają myśl zbiorową, wyzwalają wielomilionowe rzesze czytelników z pojęć zadawnionych, kształtują nową psychikę i postawę człowieka i obywatela wobec zmienionego układu sił społeczno-politycznych i międzynarodowych.

Bydgoskie Starostwo Powiatowe

Urząd Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy jest obecnie podzielony na 20 referatów i zatrudnia 115 pracowników.

SPRAWY ROLNE

Ogólny obszar orny powiatu wynosi 64.132 ha, z czego w jesieni tego roku obsiano 22.957 ha. Na wiosnę 1946 pozostało do obsiania 41.175 ha. Ażeby zapewnić potrzebną ilość ziarna siewnego i sadzeniaków na wiosnę, poczyniono starania o zwolnienie pewnej ilości pszenicy, grochu, wyki, rzepiku i kartofli. Poza tym czyni się stale starania w tut. dowództwie W. P. o przydzielenie wybrakowanych koni wojskowych. Ostatnio uzyskano 18 koni, które rozprowadzono w powiecie. Jeśli chodzi o świadczenia rzeczowe, to do dnia 5. 12. br. wpłynęło 3.730.000 kg zbóż, co wynosi 36% planu oraz 5.936.605 kg kartofli — 43,5% planu. Najgorzej przedstawia się w powiecie zdawanie kontyngentu słomy i warzyw. Dostarczono zaledwie 1,3%, względnie 1,5% przewidzianej wysokości.

Realizacja świadczeń rzeczowych napotykała dotychczas na trudności z powodu przeprowadzanej akcji siewnej i wykopkowej. Duży wpływ na zatamowanie akcji ściągania świadczeń ma w dalszym ciągu brak węgla, ropy, benzyny, koni oraz maszyn rolniczych.

AKCJA PREMIOWA, PRZYDZIAŁOWA I SPÓŁDZIELNIE

Pow. Spółdz. Rol. Handl. „Samopomoc Chłopska" otrzymała 1.650 octu, przeznaczonego na akcję premiową na rok gospodarczy 1944 na 1945. Na rok gospodarczy 45-46 przekazano powyższej spółdzielni 23.000 pudełek zapałek i 23.000 kg soli białej. W ramach akcji przydziałowej, rozdzielono między wieś bydgoską pewne ilości obuwia i materiałów włókienniczych, są one jednak bardzo znikome i w żadnym stopniu nie pokrywają zapotrzebowania.

Na terenie powiatu istnieje 12 spółdzielni. W najbliższym czasie przewidziane jest uruchomienie dalszych w gminie Bydgoszcz i Dąbrówka Nowa.

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY

Powiatowy Zarząd Drogowy może wykazać się w swej dotychczasowej krótkiej pracy dużym dorobkiem. W ostatnim czasie wydano na utrzymanie dróg państwowych 204.743,54 zł, a na drogi powiatowe 92.762.74 zł. W miesiącu listopadzie prowadzono w dalszym ciągu prace przy zażwirowaniu nawierzchni tłuczniowej, uporządkowaniu poboczy i rowów, ustawianiu stałych przepisowych drogowskazów i tablic. W terenie przeprowadza się lustrację zabudowań wiejskich, zniszczonych w czasie działań wojennych.

ODSZKODOWANIA WOJENNE

Do dnia 30 ub. m. wydano 400 potwierdzeń przyjęcia wniosków w sprawie rejestracji szkód wojennych. Kwestionariusze złożyło dotychczas 5.860 osób. Mimo zakończenia powszechnej akcji rejestracyjnej, przyjmuje się w dalszym ciągu zgłoszenia indywidualne.

W listopadzie Referat Wojskowy Starostwa wypłacił 526 rodzinom 138.983 zł zasiłków wojskowych. Niezależnie od otrzymanych ze skarbu państwa zasiłków, rodziny rezerwistów są pod opieką kół, specjalnie w tym celu zorganizowanych w gminach i miastach powiatu. Koła te wypłacają we własnym zakresie zasiłki najbardziej potrzebującym. Powiatowy Komitet Opieki nad zdemobilizowanymi wypłacił od początku swej działalności 33.557.72 zł.

Dużą opieką otacza się PW i WF. Praca PW i WF odbywa się w 37 ośrodkach podzielonych na 12 hufców, z udziałem 1.214 ćwiczących. W ośrodkach tych pracuje 43 instruktorów.

SPRAWY OGÓLNE

Referat weterynarii przeprowadza akcję zwalczania chorób zaraźliwych oraz prowadzi przegląd i badanie klaczy i ogierów na zarazę stadniczą. Uregulowano sprawę opłat oglądaczy mięsa, nadzór nad mięsem oraz wprowadzono świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt.

Referat sanitarny przeprowadza na szeroką skalę zaprojektowaną akcję walki z chorobami. Tworzy się szpitale zakaźne, Ośrodki Zdrowia i Przychodnie Dentystyczne. Z ośrodków tych korzysta młodzież szkolna, osoby powracające z obozów, matki ciężarne i biedni.

W Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Bydgoszczy, kontynuuje się dalsze prześwietlanie pracowników fabrycznych.

Nieznaczną działalność wykazuje referat Kultury i Sztuki. Zorganizowano chóry i biblioteki. Przedstawienia amatorskie urządzane są przez młodzież i organizacje.

W powiecie bydgoskim zarejestrowanych jest 5.469 inwalidów. Inwalidzi ci znajdują się pod opieką specjalnego referatu spraw inwalidzkich. Inwalidzka Komisja Rewizyjno-Lekarska zbiera się na swoje posiedzenia raz w tygodniu, rozpatrując za każdym razem 15—18 spraw.

Reasumując wyniki prac Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy, stwierdzić musimy, że pomimo piętrzących się z wszystkich stron trudności, prace są prowadzone coraz lepiej, i że wkrótce urząd ten będzie mógł zaspokoić wszystkie potrzeby ludności miast i gmin powiatu.

Z akcji świadczeń rzeczowych

ŚWIADCZENIA RZECZOWE W ZBOŻU

Do dnia 14 bm. odstawiono do punktów zsypu na świadczenia rzeczowe 68.127 t zboża co stanowi 36.5% planu. Najwięcej dostarczyli zboża rolnicy powiatu inowrocławskiego, bo 5.903.6 t, powiatu nieszawskiego 5.224.6 t, wyrzyskiego 5.062.5 t, rypińskiego 4.836.1 t, szubińskiego 4.254.6 t, lubawskiego 4.171.1 t, świeckiego 4.120.5 t, włocławskiego 3.965.3 t, lipnowskiego 3.918.7 t, brodnickiego 3.907 t, bydgoskiego 3.730.3 t, toruńskiego 3.709.8 t, sępolińskiego 3.428.7 t, chełmińskiego 3.045.6 t, grudziądzkiego 2.925.9 t, wąbrzeskiego 2.596.2 t, chojnickiego 1.587.3 t, tucholskiego 1.518.3 t.

Jeżeli chodzi o wykonanie planu, to do dnia 12 bm. najlepiej wywiązał się powiat świecki wykonując odstawę w 51.8%, po nim następuje powiat szubiński 51.7%. Na ostatnim miejscu kroczy powiat włocławski 23.8%.

KARTOFLE

Akcja kontyngentowa w ziemniakach na dzień 12 bm. przedstawia się następująco:

1.	Pow.	Chojnice	6.651.1 t	86.2%
2.	„	Szubin	7.478.5 t	71.2%
3.	„	Toruń	6.961.2 t	64.7%
4.	„	Tuchola	2.826.1 t.	58.3%
5.	„	Wyrzysk	8.446.6 t	57.7%
6.	„	Inowrocław	9.217.1 t	54.3%
7.	„	Sępólno	6.078 t	54.1%
8.	„	Świecie	6.902.3 t	53.5%
9.	„	Lipno	7.893.4 t	53 %
10.	„	Brodnica	6.237.9 t	52.5%
11.	„	Lubawa	6.251.3 t	44.6%
12.	„	Włocławek	8.041.8 t	44.3%
13.	„	Chełmno	4.889.5 t	43.3%
14.	„	Wąbrzeźno	4.013.9 t	42.9%
15.	„	Bydgoszcz	5.936.6 t	42.1%
16.	„	Grudziądz	3.452.8 t	30.5%
17.	„	Nieszawa	4.830.3 t	24.4%
18.	„	Rypin	2.890.3 t	22.2%

Ogółem zebrano 109.330.7 ton — co stanowi 48.1%.

WEŁNA

Ogółem odstawiono do dnia 1. 12. 1945 r. 11.148 kg wełny, co stanowi 34.8% planu. Najlepiej wywiązał się z odstawy wełny na świadczenia rzeczowe powiat złotowski odstawiając ponad wyznaczony wymiar 984 kg czyli 111.8%, dalej następuje powiat wąbrzeski 1.472 kg — 100.2%, lubawski 1.621 kg — 86.8%, chojnicki 1.599 kg — 69.6%, brodnicki 690 kg — 68%, sępoliński 788 kg — 57.6%, grudziądzki 852 kg — 56%, włocławski 1.000 kg — 35%, bydgoski 321 kg — 27%, inowrocławski 351 kg — 15.8%, rypiński 219 kg — 15.7%, tucholski 936 kg — 6.7%, chełmiński 68 kg — 4.3%, świecki 237 kg — 2.1%, powiaty lipnowski, nieszawski, szubiński, toruński i wyrzyski mimo wyznaczonego wymiaru nie odstawiły do tego czasu wełny.

RYBY

W odstawie ryb na świadczenia rzeczowe dla Państwa przoduje powiat wąbrzeski, odstawiając do dnia 1. 12. 1945 r. — 8.467 t, co stanowi 71.5% planu, drugie miejsce zajmuje powiat chełmiński, który odstawił 7.731 t — 70%, dalej następują powiaty: chojnicki 24.302 t — 63.2%, brodnicki 14.465 t — 55%, szubiński 6.157 t — 42.1%, lipnowski 6.757 t — 33.9%, grudziądzki 2.218 t — 32.8%, bydgoski 9.422 t — 32.3%, inowrocławski 21.006 t — 31.6%, rypiński 9.844 t — 24.5%, nieszawski 8.707 t — 15.6%, sępoliński 4.397 t — 15.2%, tucholski 2.93 t — 10.7%, świecki 3.384 t — 10.4%, toruński 1.899 t — 7.8%, lubawski 0.279 t — 2.2%, włocławski 0.475 t — 0.2%, wyrzyski 0.373 t — 0.1%.

Ogółem zebrano 133.820 to — co stanowi 24.3%.

Amerykański Czerwony Krzyż w uznaniu prac PCK w Bydgoszczy

Okręg Pomorskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy otrzymał od wiceprezesa Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Castelbury pismo gratulacyjne treści następującej:

„Przesyłam Okręgowi Pom. PCK moje najserdeczniejsze pozdrowienia. Zawsze gorąco wspominam miłe przyjęcia, jakich doznałem w Toruniu i Bydgoszczy w maju 1945 r. Odniosłem wrażenie o solidnej pracy w tym Okręgu. Mam pełne zaufanie, że Okręg Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża swój program ulżenia ludzkim cierpieniom zrealizuje z pomyślnym skutkiem."

*

Bydgoski Oddział PCK komunikuje nam, że prowadzi przychodnię lekarzy specjalistów, Aleje 1 Maja 25, od godz. 9—18-tej, punkt sanitarno-odżywczy, stację opieki nad matką i dzieckiem dla przyjezdnych, czynną całą dobę na Dworcu Głównym, peron Nr 2 oraz biuro informacyjne, czynne od 8—14-tej i stołówkę dla podopiecznych przy ul. Dworcowej 100, czynne od godz, 8—19-tej.

*

Ze sprzedaży chorągiewek żałobnych oddziały PCK na Pomorzu osiągnęły sumę około 43 tysięcy złotych. Kwotę tę zużyto na ekshumację zwłok pomordowanych Polaków i na pomoc doraźną ofiarom wojny.

Niemka na usługach bandy opryszków

W. powiecie bydgoskim grasowała od dłuższego czasu szajka, która okradała wiejską ludność z ostatniego dobytku. Do szajki opryszków należała jedna Niemka, która udzielała potrzebnych im informacji, co ułatwiało szajce dokonywanie kradzieży.

Przez dłuższą obserwację Milicji Obywatelskiej w Wtelnie natrafiono na trop bandy i przy pomocy Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej MO przyłapano złodziei przy dokonywaniu kradzieży.

Śledztwo ujawniło w jednym z kompanów notorycznego i niepoprawnego złodzieja sprzed wojny. Cała trójka powędrowała do więzienia.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej"

✱ **PIŁA.** Nawiązując do tradycyj przedwojennych gimnazjum w Pile urządziło 5. 12. uroczystość św. Mikołaja. Na program uroczystości złożyły się: okolicznościowy referat, występy uczniów w strojach diabłów i aniołów, krótka jednoaktówka, oraz opowiadanie św. Mikołaja z rozdzielaniem podarków.

Również i Opieka Społeczna urządziła 6. 12. uroczystość św. Mikołaja dla dziatwy z przedszkola, sierocińca i żłóbka.

✱ **KOSZALIN.** Na ostatniej kilka dni trwającej odprawie kierowników Informacji i Propagandy na okręg Pomorze Zachodnie, obecni byli: dyr. dep. polityczno-wychowawczego przy Ministerstwie Informacji i Propagandy, ob. Śliwiński, inspektor Biernacki i red. E. Grzybowski.

Po sprawozdaniach poszczególnych kierowników, wygłoszono szereg referatów, poświęconych zagadnieniom politycznym i organizacyjnym.

✱ **WĄBRZEŹNO.** Celem ulżenia doli najuboższej dziatwie szkół wąbrzeskich w męskiej szkole powszechnej powstał dzięki zabiegom kierownika ob. Kotowicza Patronat, dla każdej klasy z osobna, złożony z rodziców dzieci i grona nauczycielskiego, który podjął akcję zbiórek pieniężnych, odzieży, obuwia, żywności na upominki gwiazdkowe dla biednych dzieci.

Podobne patronaty powstały już poprzednio w żeńskiej szkole powszechnej w Wąbrzeźnie, które w wyniku pięknej swej działalności obdarowały dzieci cennymi podarkami w dniu św. Mikołaja.

✱ **GRUDZIĄDZ.** We wtorek 11 bm. nastąpiło oficjalne przejęcie Starostwa grudziądzkiego przez nowego Starostę ob. Ryszarda Degórskiego.

W sali posiedzeń Pow. Rady Narodowej zebrali się wszyscy urzędnicy Starostwa oraz podległych ekspozytów, których przedstawił nowemu Staroście — wicestarosta ob. Winnicki. W przemówieniu swoim podkreślił wicestarosta harmonijną współpracę urzędników jak niemniej, duże poświęcenie się tychże dla dobra służby, mimo ciężkich warunków ekonomicznych.

W odpowiedzi, starosta Degórski zobrazował role i zadania ciążące na poszczególnych funkcjonariuszach państwowych, bądź samorządowych. Od sprawnego funkcjonowania najmniejszej choćby komórki w machinie państwowej, uzależniony jest rozwój całego naszego życia gospodarczego. To też Starostwo musi być pod tym względem przykładem, wówczas wymagać będzie można całkowitego wypełnienia swoich obowiązków przez Zarządy Gminne, bądź poszczególne gromady. Nowo mianowany Starosta był od początku oswobodzenia Grudziądza wiceprezydentem miasta, na którym to stanowisku wykazał nadzwyczajną wprost energię i inicjatywę, to też jesteśmy przekonani, że na eksponowanym obecnie urzędzie starosty, zniszczonego tak bardzo powiatu — stanie całkowicie na wysokości swego zadania.

✱ **JEŻEWO.** Staraniem Inspektoratu Szkolnego w Jeżewie (pow. Świecie) odbyła się konferencja świetlicowa. Referaty na temat: „Istota świetlicy i jej cele" oraz „Poznajmy Polskę regionami" wygłosił ob. Słowik. Na program części artystycznej złożyły się inscenizacje i wiersze kaszubskie, znanego poety Derkowskiego w wykonaniu młodzieży poza szkolnej z Jeżewa, pod kierown. ob. Jurkowskiego. Podczas obiadu wywiązała się ożywiona dyskusja na temat urządzenia świetlicy powszechnej w Jeżewie. Wójt gminy jeżewskiej ob. Wojanowski obiecał przeznaczyć dom poniemiecki pastora na dom ludowy.

Kaszubski wieczór świetlicowy powtórzony był jeszcze raz dla publiczności. Ludność Jeżewa przyjęła występy te z entuzjazmem. Ob. kierownik Noga w serdecznych słowach podziękował instruktorowi ob. Słowikowi, przewodniczącej ob. Pukropowej i młodzieży przybyłej ze Świecia za podjętą pracę kulturalno-oświatową. Program zakończono wierszem ob. Fabichowej pt. „Kres niewoli".

Reflektorem po Bydgoszczy

Pierwszy mróz i śnieg zaskoczył nas nieoczekiwanie. Nikt nie ma węgla. To jeszcze można zrozumieć. Chodzi przecież o transport, a więc problem, którego nie można tak z dnia na dzień rozwiązać. Gorzej jest jednak, że i codziennym troskom nie chcemy i nie umiemy zaradzić.

Oto w związku z mrozem na trotuarach potworzyły się istne góry lodowe z zamarzniętego śniegu, na których potykają się cierpliwie przechodnie. Wobec tego najpewniejszym obecnie środkiem komunikacji i po Bydgoszczy byłyby narty — niestety i tych brak.

Gdzie niegdzie ktoś leniwie odrzuca śnieg z chodnika, przeważ ie jednak nie kończy swej pracy, której rezultatem jest jedynie głęboka wyrwa w pokrywie śniegowej na trotuarze.

Wieczorem zaś, gdy światła latarń... nie zapalają się — wracający z pracy człowiek ma złudzenie, iż znajduje się w Zakopanem i nie potrzebuje już martwić się o swe zimowe wywczasy.

Czyżby Bydgoszcz miała całkowicie zaprzepaścić swe tradycje jako porządnego i czystego miasta?

*

Komunikacja od dawna stanowiła słaby punkt Bydgoszczy. Tramwaje kursowały tak rzadko, że jeżeli ktoś chciał dostać się szybko np. z ulicy Jagiellońskiej na dworzec — musiał iść pieszo. W najgorszym przypadku ryzykował on, że będzie u celu razem z tramwajem A, ale na pewno nie po nim. Jednakże kto chciał zaoszczędzić obuwie, a miał czas na czekanie, dla tego tramwaje bydgoskie stanowiły pewne udogodnienie.

To też obywatele mieszkający wzdłuż linii tramwajowej C, szczególnie zaś na Wilczaku, zwracają się z zapytaniem pod adresem Dyrekcji Tramwaii, czy nie można by wprowadzić na tej linii przejazdów tramwajowych z przesiadaniem. Zerwany most jest powodem, że muszą oni dwa razy płacić za przejazd w jednym kierunku, co stanowi różnicę w budżecie pracującej ludności i oszczędność na zelówkach przestaje się opłacać. Najlepiej zaś było by odbudować zerwany most. Może to nawet najwyższy czas...

Obecnie zresztą tramwaje i tak nie kursują. Podobno stanęły one na skutek magicznego zaklęcia — węgiel. Mają ono dziwną właściwość unieruchamiania.

*

Wprowadzenie numerowanych miejsc w kinoteatrach jest niewątpliwie krokiem naprzód w normalizacji życia codziennego. Wydawało by się, że po tym, jakże rozsądnym zarządzeniu, spokojny a żądny kulturalnej rozrywki obywatel będzie mógł bez większych przeszkód dostać się na swe miejsce.

Niestety! Okręgowy Zarząd Kin (który przestał już być kinofikacją i skończył z wszystkimi fikcjami) zrobił swoje. Zarządzenie wprowadzono w życie, ale obywatele bydgoscy przyzwyczaili się już do tłoku, kopania, popychania i chóralnego wycia w przedsionkach kin. Pomimo tego, że każdy z nich posiada bilet z wyznaczonym miejscem — gdy tylko otwierają się drzwi do upragnionej widowni, jak dawniej — kiedy trzeba było staczać walki o miejsce — tak i teraz rozlegają się okrzyki poszkodowanych i bojowe nawoływania zwycięzców.

Poco? — Dla zachowania tradycji zapewne... A może stanowi to dodatkową rozrywkę kinomanów...

*

Wydawało by się, że po przeszło dziesięciu miesiącach upływających od uwolnienia Bydgoszczy, powinny były zniknąć z miasta wszystkie ślady niemczyzny. Tymczasem musimy skonstatować ze smutkiem, że twierdzenie to było by zbyt optymistyczne.

Oto przy ulicy Mazowieckiej po dziś dzień znajduje się tablica z napisem „Memel Kaserne". Czas najwyższy aby ją zdjąć! **Kw.**

Śmierć dla zbrodniarzy hitlerowskich

Sprawiedliwości staje się zadość!

Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał w ub. czwartek i piątek szereg spraw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Jako pierwsza znalazła się na wokandzie sprawa 36-letniego rzeźbiarza Alfonsa Schlittkusa, który z końcem 1939 r. w Grudziądzu brał udział w aresztowaniu około 60 Polaków przez policję niemiecką i tzw. „Selbstschutz" z tym, że wszyscy aresztowani zostali następnie rozstrzelani albo wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Wobec udowodnionej winy, sąd skazał Schlittkusa na karę śmierci przez powieszenie. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że jesień 1939 to okres tragedii naszych ziem zachodnich, gdzie setki tysięcy najlepszych synów Ojczyzny zginęło z rąk oprawców „Selbstschutzu". Wśród tych, którzy Polaków gnębili i mordowali, czynny udział brał oskarżony. Schlittkus, to dezerter armii polskiej, to nie tylko zdrajca Narodu polskiego, ale jego kat.

*

W drugiej sprawie odpowiadał przed Sądem Specjalnym 57-letni pośrednik kupna i sprzedaży majątków niej. Franciszek Płoszyński, który w czasie od 1943 r. działał jako agent tajnej policji niemieckiej na terenie wojew. pomorskiego. Między innymi Płoszyński zatrzymał i pobił ukrywającego się przed poborem do wojska Jana Zawadzkiego, którego następnie oddał w ręce policji niemieckiej. Zawadzki przesiedział przez dwa lata i osiem miesięcy w obozie koncentracyjnym. Sąd skazał konfidenta na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich. Łagodny wymiar kary orzeczony został dlatego, że Płoszyński sam nie starał się o wykaz drugiej grupy, a do przyjęcia funkcji agenta policji był częściowo zmuszony.

*

W dalszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł 36-letni Juliusz Omenzetter, który należąc do oddziałów szturmowych SA, brał udział w aresztowaniu Polaków i odprowadzaniu ich do placówek gestpo. Omenzetter grasował w powiecie grudziądzkim, a zwłaszcza w Zaroślach i w Szynwałdzie.

Przewód sądowy udowodnił winę Omenzettera. Sąd skazał go na 12 lat więzienia i utratę obywatelstwa.

*

W ostatniej wreszcie sprawie zasiadł na ławie oskarżonych okupacyjny burmistrz z Nowej Wsi pod Grudziądzem, 55-letni Fryderyk Bendt, jeden z najpotworniejszych katów ludności polskiej. Pod wodzą tego hitlerowskiego zbrodniarza następowały masowe aresztowania, wysiedlania a nawet morderstwa wielu niewinnych obywateli polskich. Bendt skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

†

ś. p.

Edward Adolf Sawoniewicz

b. Dyr. Wileńskiego Banku Ziemskiego, po ciężkich cierpieniach zmarł 13 grudnia 1945, przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia o godz. 14 z kaplicy na cmentarzu Starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, siostra i rodzina

Komunikaty

✱ Adwokat **Władysław Lityński** podaje do wiadomości klientów swych zza Buga, że wznowił prowadzenie kancelarii w Bydgoszczy, przy ul. Al. 1 Maja 31 m. 7.

✱ **Zakład krawiecki A. Jankowskiego** wraz z załogą przy ul. Śniadeckich 2, rezygnują z urządzenia wspólnego wieczorku wigilijnego i przekazują **zł 1000,— (zł tysiąc)** do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża na rzecz rannych żołnierzy.

✱ **Zarząd Miejski** w związku z kiermaszem w „Strzelnicy" uruchamia w dniu 16 bm. od godziny 17-tej do 20-tej linię autobusową na trasie: „Strzelnica" — Plac Teatralny — Plac Wolności — ul. 3 Maja — Gazownia i z powrotem.

Nie kupujcie drogich zapałek

W każdym sklepie spółdzielczym i prywatnym można nabyć zapałki w cenie 1 złoty za pudełko.

Wszystkie sklepy mogą zaopatrzyć się w zapałki w Oddziale „Społem" w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 10.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48, tel. 24-61.

Apteka „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11.

Co grają w kinach?

Pomorzanin — „Szalony Lotnik". Nadpr. Kronika Filmowa nr 35.

Wolność — „Lenin w październiku". Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Polonia — **„Sygnały"**. Nadpr. Kronika Filmowa nr 34.

Orzeł — „Znachor". Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 16-tej i 18-tej, w niedzielę i święta o godzinie 15-tej, 17-tej i 19-tej.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Al. 1 Maja 68, dwa przedstawienia o godz. 14.30 popołudniówka po cenach zniżonych, komedii w 3 aktach M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. „Dowód osobisty".

Wieczorem o godz. 18.30 reportaż sceniczny K. Wroczyńskiego pt. „Nie zginęła". Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 13—18.30.

Robotniczy Dom Kultury

16 grudnia Koncert Sekcji Kult.-Oświat. Koła Zw. Zaw. Kolejarzy Warsztatów Gł. Początek o godz. 15-tej. Wstęp bezpłatny.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy

Do rejestru handlowego B nr 32 wpisano dnia 13 grudnia 1945 r. firmę L. Borowski, Skład Bławatów i Galanterii, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy. Siedzibą spółki jest Bydgoszcz, Stary Rynek 27. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel bławatami i galanterią. Kapitał zakładowy wynosi 30.000.— złotych, podzielonych na 60 udziałów po 500.— złotych. Każdy spólnik może posiadać dowolną ilość udziałów. Zarząd stanowią; Zofia Szukalska, Kazimierz Figelek, Leonard Borowski. Spółkę reprezentuje dwóch członków zarządu łącznie. W razie udzielenia prokury, prokurent jest upoważniony wraz z jednym co najmniej członkiem zarządu za spółkę podpisywać i ją zastępować. Umowę spółki sporządzono dnia 24 października 1945 r. Pisma do ogłoszeń: Monitor Polski i Ziemia Pomorska.

OGŁOSZENIE PRZETARGU USTNEGO

Nadleśnictwo Państwowe Solec w Solcu Kujawskim ogłasza na dzień 20 grudnia 1945 r. o godzinie 10-tej w kancelarii Nadleśnictwa przetarg na jednorazowy zbiór wikliny (3—4 lata), położonej w leśnictwie Jezierce oddział 211a = 85 ha i 211a1 = 0,83 ha wzdłuż brzegu Wisły na łącznej pow. 2,68 ha, z tego 0,68 jest bagno trawiaste. Bliższe szczegóły można osiągnąć każdego dnia w Nadleśnictwie w Solcu przy ul. Bydgoskiej 16 w godzinach urzędowych od 8—12.

Nadleśniczy

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne 5,— zł za wyraz. W niedziele i święta 8,— zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżki. Najmniej 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogł. milim.: za m/m szpalty 6-łam. 7,— zł; za m/m szpalty 4-łam. 10,50 zł.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-08459